

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ popoł. Rękopisy Redakcja nie zwrotna. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 8—2 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.730. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linijkę przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstami — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 20 gr. za mm. Jednostka, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych 25%, zagraniczne 100%, samojazdowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-rie linijowy, za tekstami 10-cie linijowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

„Ja mogę całkiem tak, jak Tangollita”.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 3 marca.

Wydawać się mogło, że krwawe zgniecenie rewolucji wiedeńskiej i przejście do ostrej antymarksistowskiej dyktatury musiałyby wytrącić z rąk hitlerowców argumenty, bijące w rządzących triumwirat jako w ludzi niezdolnych i nie mających dobrej woli do zlikwidowania austriackiego marksizmu. Hitlerowcy są jednak niezmądnianymi mistrzami agitacji. W retoryce dyalektyki hitlerowskiej rewolucja wiedeńska przetrpiała się w czołowy antydolffusowy argument.

Propaganda hitlerowska nie jest szablonowa. Dla każdej klasy społecznej, dla każdej mniejszej nawet warstwy przypisuje się ideologię hitlerowską takim sosikiem, który najbar dziej smakuje podniebieniu danej klasy lub warstwy. Warto przyrzyć się bliżej kulinarnym zdolnościom hitlerowców w dopasowywaniu swej propagandy do potrzeb i gustów poszczególnych warstw społecznych. Chodzi o ostatnie, pokarnawałowe chwytły.

Dziennikarsko byłoby zbyt roz-wlekłe cytować obszernie cały ma-teriał propagandowy. Wystarczy stę-szczyć hitlerowskie argumenty, ilust-rując je bardziej charakterystycznymi wyjątkami.

Argumenty dla „sfer gospodar-czych” mieszczaństwa, zamożniejsze-go chłopstwa i inteligencji: Groźba re-wolucji społecznej, do której usiłuje dążyć zwodzony przez marksowskich judeo-zbrodniarzy proletariatu, złączy musi wszystkie ojczyźnie wierne war-stwy narodu austriackiego. Honor na-rodu niemieckiego w Austrii wymagał już oddawna zniszczenia czerwonej zarazy. Zastosowane jednak przez kan-clersko-majorsko-książęcy triumwirat metody likwidacji marksizmu są ja-wnem i zbrodniczym partactwem.

Armata, karabinami maszyno-wymi, czy pociągami pancernymi nie sposób jest odcignąć robotników od ja-du judeo-marksowskiego. Krawce, nerońskie tłumaczenie mas robotni-czych, blakających się po manowach marksizmu, może osiągnąć chwilowy efekt i pacyfikację, nie dla jednak w żadnym razie trwałego spokoju i swo-body.

Krwawy sadyzm Fey'a pozostawił w szerokich masach robotniczych po-czucie głębokiej krzywdy i namietne piagnienie zemsty za śmierć swych to-warzyszy. Krew i terror nie scalają na-rodu, pogłębiają tylko wiarę robotni-ków w narzucaną im przez Żydów re-ligie marksizmu.

Zamiast strzelać do zarażonych ju-deo-marksowskim jadem robotni-ków, trzeba ich wyleczyć, trzeba orzekać, trzeba zyskać ich dusze dla i-dei wspólnej pracy narodowej. Doll-fuss i jego ludzie nie mają żadnej ide-ologii. Ich władza jest władzą pałki policyjnej, bagнету żołnierskiego, po-życzek zagranicznych kapitału ży-dowskiego (!) Jedyną ideą, która po-trafi wyrwać robotników bez przelewu krwi ze szponów międzynarodowego żydostwa marksowskiego jest nardo-wo socjalizm, jest idea odrodzenia się całego narodu niemieckiego w jego czystości i potęgze aryjskiej.

Dollfuss mógłby nieszkodliwie ode-grać swoją rolę, gdyby, stosując sta-gniowo polowicze metody likwidowa-nia marksizmu, jednocześnie tole-rował partię narodowo-socjalistyczną i pozwolił jej rozwinać niekře-powaną propagandę. Wówczas w kry-tycznych chwilach karnawału, stane-laby olbrzymia część narodu w zwartych szeregach szturmówek hitlerow-skich i wówczas marksizm, rozbity już poprzednią propagandą nardo-wo-socjalistyczną, oddałby się pod móż operacyjny bez krzyku i bólu (!). Dollfuss nie chciał się jednak ograni-czyć do roli austriackiego Brueninga. Dollfuss zaprzedał się kapitałowi ży-dowskiemu oraz obcym i wrogim na-rodowi niemieckiemu imperjalizmom. Dollfuss rozwiązał partię narodowo-socjalistyczną i prześladował ją, a przez to samo lekkomyślnie i w zdra-żenie dla narodu austriackiego spo-sób, zniszczył jedyną skuteczną odru-lkę na marksizm za co musiał w kar-nawale zapłacić krwią żołnierza i ro-botnika...

„Jeden jedyny szturm na dom ro-botniczy w Ottakringu” — pisze nie-le galny „Kleiner Beobachter” — koszo-wał więcej krwi, niż cała niemiecka rewolucja 65-miljonowego narodu — więcej też niż pierwsza rewolucja francuska” — a kto winien, że takie są niepomierne wysokie koszty? — Dollfuss!

„Stahremberg chciał gwałtownie zniszczyć marksizm ale miał więcej tupetu niż realnej siły. Nie mając przy sobie narodu, nie mając żadnej zdol-nej do robotnika przemówić ideologii „bezmisylnie spowodował całą rzeź-nie i jej stopy trupów” (Kleiner Beo-bachter). A więc — mit Heil Hitler — für Oesterreich!

Taką mniej więcej treść i taki ton mają najnowsze wydania propagandy hitlerowskiej.

To podstawowe menu agitacyjne uzupełnia się jeszcze przystawkami dla poszczególnych odłamów miesz-czaństwa i inteligencji. Katolikom mó-wi się że katolickość Dollfussa jest tylko płaszczykiem, pod którym żyde-stwo masowo zatrąfa dusze chrze-ścijańskie jadem materializmu i bez-bożnictwa. Talmud i księgi mędrców Syonu są, zdaniem hitlerowców, wła-ściwym wyznaniem „ojczystego fron-tu”.

Mieszczaństwu mówi się specjalnie o popieraniu przez Dollfussa handlu żydowskiego, który wkrótce ma zdu-sić Aryjszyków całkowicie. Inteligen-cji pracującej przytacza się specjalnie spreparowaną statystykę zażywania wolnych zawodów i urzędów. Artys-tom mówi się, że Dollfussowi Wiedeń w zakresie sztuki jest Eldoradem ży-dowskich artystów całego świata a a-ryjskiej służebnicy muz mrać ponoć jak muchy z głodu.

Tu nie potrzebuje zresztą szczegó-łowej streszczać hitlerowców. Proszę wziąć naszego wyborowego, poznań-skiego obywatela, przemówić jego an-tysemityzm conajmniej przez cztery, a otrzymacie państwo autentycznego hitlerowca wiedeńskiego.

Ciekawsz jest natomiast inny komplet argumentów. Chodzi o wyko-rzystanie nastrojów rewolucyjnych mas robotniczych. Hitlerowcy chcą w spa-dku po rozbitej socjaldemokracji wziąć jej robotników w swoje objęcia.

Argumenty dla robotnika: Hasło ogólne: — precz z marksowskimi zdrajcami interesów robotnika aust-riackiego! Precz z antyrobotniczą

krwawą dyktaturą Fey'a! Niech żyje robotnik, chluba narodu niemieckie-go! Cześć bohaterom poległym ofia-rom zaśpieńcia marksowskiego! — „Z wielkim bohaterstwem, godnem le-pszej sprawy walczyli nasi robotnicy o swe ostatnie pozycje. Wiedzieli oni, że nie już do stracenia nie mają i szli też bez jednego mrugnienia powieki na pewną śmierć — Biedni niemieccy robotnicy, przez zbrodnicze bestje ży-dowskie naszczucia przez również zbrodniczych żołdaków Heimwehry mordowali!... W ratuszu wiedeń-skim siedzi teraz komisarz Schmitz. To oznacza nie innego jak potworne za-przedanie mas robotniczych w niewo-lę kapitału — jak cofnięcie zasłok dla bezrobotnych — jak panowanie „chrześcijańskiego korupcjonizmu”. Tak pisze „Kleiner Beobachter” — Tak wygląda pufyfarowe kuszenie ro-botników od strony Hitlera.

Argumenty dla wszystkich — te są najmocniejsze i najczęściej powtarza-ne: Obecna niepodległość Austrii jest buda. Niepodległość w stosunku do Rzeszy Niemieckiej jest płaszczykiem całkowitej zależności od imperjaliz-mu francuskiego i włoskiego. Austria Dollfussowa jest kolonią ordynarnie eksploatowaną przez obcy kapitał i wygrywana do walki z narodem nie-mieckim. Dollfuss kopiuje żywcem program narodowo-socjalistyczny ale hitlerowska idea państwa stanowego służy Dollfussowi tylko do utrzyma-nia włosko-francuskiej hegemonii nad Dunajem i kulturalnej oraz ekono-micznej dyktatury żydostwa we-wnątrz Austrii.

Tak wygląda w całości hitlerowski arsenał szturmowych argumentów. Wśród robotników nie wywołują one większych efektów. Da się zarejestro-wać tylko nieliczne grupki dywersyj-ne, które, przypisując klęskę karna-walową zdraźcie przywódców socjal-demokratycznych, przeszły do hitle-rowców, by pod ich dowództwem mścić się na Dollfussie za krew swych towarzyszy.

W szerokich natomiast, gnębio-nych ostrym kryzysem gospodarczym warstwach mieszczaństwa i intelligen-cji swastyka hitlerowska robi coraz większe spustoszenia.

W robocie partyjnej prym dźwiera profesorowie uniwersytetu i studenci; W finansowaniu partii wyróżnia się przemysł leśny, któremu zależy na zdo-byciu niemieckich rynków zbytu, o-raz ciężki przemysł, który chce dzięki Hitlerowi wykroczyć się od spłacania

pożyczek zagranicznych i ostatecznie zlikwidować możliwości czerwonej re-wolty.

Pyskowanie hitlerowskie jest wy-bitnie rewolucyjne, czy jednak wyni-kałoby stąd, że Wiedeń znowu stoi w obliczu równie krwawej rozgrywki jak karnawałowa rewolucja? Po pier-wsze wydaje się wątpliwe, by hitler-owcy profesorem, studentem, róż-ne fryzjersko-kupiecko-rzemieślnicze ele-menty potrafili gnać na barykadach tak samo, jak ginęli robotnicy. Po dru-gie przy obecnych nastrojach mas ro-botniczych wszelka groźniejsza rucha wka hitlerowska mogłaby bardzo łat-wo zamienić się w rewolucję komun-istyczną. Po trzecie pucz hitlerowski w Wiedniu, to w pewnej mierze drugie Sarajewo. We wtorek i środę 27 i 28 lutego prasa była przepełniona demen-tującymi komunikatami. „Nieprawdą jest jakoby Czechosłowacja skoncen-trowała większą ilość wojska na gra-nicy austriackiej. Nieprawdą jest ja-koby zrobili to samo Węgry i Jugos-lawia...”. Czasami dementowanie też coś mówi. Faktem jest, że już we śro-dę wieczorem mówiono w Wiedniu, że centrala hitlerowska wstrzymała wszelkie zarządzenia zmierzające do walki czynnej, zalecając tylko intensy-wniejsze pyskowanie.

Hitlerowcy wierzą więcej w siłę swych szturmowych argumentów niż w swoją zdolność bojową. Poco robić ryzykancie i dla wszystkich udzielać wów nadanańskiej spółki niebezpie-czne kawały, kiedy całkowicie wystar-czy pyskowanie? Fale agitacji, hitle-rowskiej rychło podmyja tak dalece o-bóz rządzącego triumwiratu, że zоста-nie tylko cienka powłoka biurokraty-czno-policyjna, a wówczas kwestia przejęcia władzy będzie tylko gabinet-ową rewolucją, będzie uroczystością w swoim kółku rodzinnym.

Dollfuss jednak bynajmniej nie ma zamiaru być sezonowym kanclerzem. „Bal w Sawoy” jest obecniami popu-larniejszą operetką wiedeńską. Odb-yło się już 75 przedstawień. Muzyka — jak zawsze w Wiedniu — wspaniała, treść — jak zawsze — banalna. Młoda, wierna i po katolicku kocha ją żona dowiaduje się, że mąż zdradza ją z piękną kurtyzaną, Tangollitą. Żona nie chce być zwyciężoną. Żona chce pokazać mężowi, że ona też potrafi ob-darzać mężczyzn równie wyrafinowa-nymi pieścizotami jak i najbardziej ru-tynowana kurtyzana. Kilkakrotnie też przewija się przez operetkę melodyj-ny refren pięknej małżonki. „Ich kann genau so gut, wie Tangollita” — ja mogę całkiem tak, jak Tangollita. Melodia ta jest jak natrętny komar. Nuci ją wszyscy. Nuci też ja Dollfuss i „ojczysty front”.

„Ich kann genau so gut wie Tange-ollita” a Tangollita jest tu Hitler. W-czem gorszy może być Dollfuss od Hitlera w zakresie zwalczania demo-kracji i marksizmu? — pytają agita-tory ojczystego frontu.

Wszak są „obozы koncentracyjne dla marksizmu. Wszak cały zarząd partii socjal-demokratycznej jest sa-dzony za zdradę kraju. Wszak rozwią-zano wszystkie niefaszystowskie orga-nizacje robotnicze i upaństwowiono ich dziesiątki milionów szylingów li-czając majątek. Wszak wszelki strajk jest zbrodnią stanu i umowy zbiorowe o pracę mają zawierać upaństwowio-ne związki zawodowe z nominowa-niem przez rząd „ponadklasowymi” zarządami. Wszak wszystkie w budowie będące domy robotnicze mają być po-ecenach rynkowych sprzedane prywat-nemu kapitałowi. Wszak jest zamiar stworzenia spółek akcyjnych prywat-nego kapitału, któreby przejęły wszyst-kie, przeszło 60.000 mieszkań liczące domy robotnicze Wiednia. Wszak w szkołach przeprowadza się masowe ru-gi wszystkich niefaszystowsko myśłą-cych pedagogów. Wszak cała prasa stoi na baczność. Wszak sejm krajo-we same się rozwiązują i administrac-je sprawują faszystowskie mężowie za-ufania. Wszak buduje się stanowe pań-stwo. Nie robi się wprawdzie takich komedij jak ostatnie wybory w Rze-szy, ale pociągarnawo czas i pienią-dze na komiczne ceremonie z pięcio-przymiotnikową wolą narodu.

Tak... Tak... „Ich kann genau so gut, wie Tangollita” — mój catus ró-wnie dobry jest jak Tangollita.

Hader

Częściowe uchylenie sądów doraźnych.

WARSZAWA, (Pat). Dziś w godzi-nach popołudniowych pod przewod-nictwem p. premjera Janusza Jędrze-jewicza odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów postanowiła uch-ylić postępowanie doraźne przed sąda-mi powszechnymi, wprowadzone roz-porzędzeniem z dnia 26 sierpnia 1932 roku, w stosunku do wszystkich prze-stępów tem rozporządzeniem obję-tych, z wyjątkiem spraw szpiegow-skich.

Następnie rada ministrów uchwa-liła dwa projekty dekrétów o usta-le-niu zakresu działania w sprawach obli-gacyjnych oraz o przekazaniu praw i obowiązków, ministra przemysłu i handlu co do wyższych urzędów gó-rniczych ministrowi opieki społecznej Dekrety te, jako dotyczące spraw ad-ministracyjnych, wydane zostaną na podstawie pełnomocnictw, udzielo-nych w tym zakresie prezydentowi Rzeczypospolitej ustawą z dn. 17 mar-ca 1932 r.

W związku z pierwszym z tych de-kretrów rada ministrów uchwaliła roz-porzędzenie w sprawie zmiany statu-tu przedsiębiorstwa „Państwowe za-kłady przemysłowo-zbożowe”. Na mó-cy tego rozporządzenia nadzór pań-stwowych zakładów przemysłowo-zbo-żowych wyłączony zostanie z pod kom-petencji ministra spraw wewn. i prze-kazany zostanie ministrowi rolnict-wa i reform rolnych.

Wśród innych rozporządzeń uch-walono dwa rozporządzenia rady mi-nistrów.

Na Zamku.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa związku Izb i organizacji rolniczych Rzeczypospolitej pana Fudakowskie-go.

Uroczyste powitanie woj. Kościłkowskiego na stano-wisku prezydenta Warszawy.

WARSZAWA, (Pat). W dniu dzie-siejszym w sali rady miejskiej odbyło się uroczyste powitanie pana wojewo-dy Mariana Zyndram-Kościłkowskie-go na stanowisku tymczasowego pre-zyd. m. st. Warszawy. W uroczystości wzięły udział delegacje cechów, sto-warzyszeń i organizacji gospodarc-zych które przybyły wraz z pocztami sztandarowymi, oraz członkowie t-wa rozwoju wielkiej W-wy z wicemar-szałkiem senatu, Boguckim na czele.

Amb. Chłapowski u min. Barthou.

PARYŻ, (Pat). Minister spraw za-granicznych Barthou przyjął ambasa-dora Chłapowskiego, który odbył z ministrem dłuższą konferencję.

Uchwały Rady Ministrów.

nistrów o statucie państwowego za-kładu emerytalnego oraz o przepisach finansowych dla tego zakładu.

W d. c. przyjęto dwa projekty u-law w sprawie ratyfikowania kon-wencji weterynaryjnej z Estonją, pod-pisanej w Tallinie, oraz w sprawie ra-tyfikacji protokołu dotyczącego sto-

Zwolnienie aresztowanych w Litwie i Wileńszczyźnie

RYGA, (tel. wł.). Według wiado-mości otrzymanych z Kowna, władze litewskie zwolniły z więzienia 8 osób z ogólnej liczby nauczycieli — Pola-ków, aresztowanych w Litwie.

WILNO. Dowiadujemy się, że

Wydalenie obywateli litewskich z Niemiec.

KOWNO, (Pat). Dzienniki kowień-skie podają że władze miejskie w Ejd kunach wezwały wszystkich obywateli litewskich do opuszczenia granic Rze-

Zgon gen. Romera.

WARSZAWA, (Pat). Dziś w pod-nach przedpołudniowych w szpitalu wojskowym Warszawie zmarł generał dywizji w stanie spoczynku, b. inspek-tor armji Jan Romer.

Generał dywizji Jan Romer urodził się 3 maja 1863 r. w Łowiczu. Szkołę średnią ukończył w Nowym Sączu, gdzie uzyskał ma-turę. W służbie armji austriackiej pozosta-wił od roku 1890. W r. 1918, w listopadzie, generał Romer przeszedł do wojska polskie-go w stopniu generała-podporucznika. Od stycznia 1919 r. gen. Romer był dowódcą gru-py „Bug”, która przeprowadzała odciecz Lwo-wa. W marcu 1919 r. gen. Romer brał udział w wojkowej misji zakupów w Paryżu, jako przewodniczący tej komisji. Od grudnia te-goż roku był dowódcą 13 dywizji piechoty W r. 1920 był dowódcą etapów na Ukrainie z siedzibą w Winnicy. Od czerwca 1920 r. zajmował stanowisko dowódcy 6 armji a na-stępnie i armji. Od września 1920 był człon-kiem naczelnej kontroli wojska przy naczelnym wodzu. W ciągu 1925 r. był członkiem rady wojennej. W lipcu 1926 r. generał dy-wizji Jan Romer został zwolniony ze stano-wiska dowódcy okręgu korpusu Lublin i mia-nowany inspektorem armji z siedzibą w War-szawie. Na tem stanowisku pozostał aż do przejścia w stan spoczynku, do 31. 7. 1932 r. S. p. gen. dywizji Jan Romer był odznaczony krzyżem Virtuti Militari 2 i 5 klasy, orderem Odrodzenia Polski 2 i 5 klasy, 4-krotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, francuską Legją Honorową 2 i 3 klasy, belgijskim Krzyżem Wojskowym i klasą, rumuńskim orderem Korony i klasy wojsko-wym Krzyżem zasługi i wieloma innymi od-znaczeniami zagranicznymi.

Wreszcie rada ministrów postano-wiła wnieść do sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach dla prezydenta Rzeczypospolitej na okres od zamknięcia bieżącej sesji do następnej sesji zwyczajnej.

wczoraj, 6 h. m. władze wojewódz-kie zarządziły zwolnienie 8 z pośród aresztowanych Litwinów na Wileńsz-czyźnie, z których 6 było osadzonych w więzieniu święciańskim, zaś 2 — w Wilnie.

Wreszcie rada ministrów postano-wiła wnieść do sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach dla prezydenta Rzeczypospolitej na okres od zamknięcia bieżącej sesji do następnej sesji zwyczajnej.

Kondolencja Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, (Pat). Pan Marszałek Piłsudski przesłał na ręce wdowy po ś. p. generale Romerze depeszę z wyrazami współczucia.

Lekarz-dentysta R. MOZES
przeprowadził się
przy ul. WIELKIEJ Nr. 13 m 1.

Akademja ku czci ś. p. p. Leopolda Lisa-Kuli.



W 15-łą rocznicę śmierci ś. p. p. Leo-polda Lisa-Kuli, poległego 7 marca 1919 r. w bitwie pod Terezinem, odbyła się w sali Rady Miejskiej uroczysta Akademja. Na zdjęciu — prezydium Akademji. Od lewej — wiceminister Lechnicki (nieco wgle-bi) b. min. Matuszewski, inspektor armji gen. T. Piskor, p. marszałkowska Piłsudska, min. Hubicki, b. min. Miedziński, inż. Ma-kuch i dyr. Bieniewski.

Na czym polega likwidacja wojny celnej z Niemcami.

(Wywiad z przewodniczącym delegacji polskiej dyr. A. Romanem)

Wobec osiągnięcia porozumienia gospodarczego polsko - niemieckiego, likwidującego po przeszło 8-miu latach wojnę celną pomiędzy oboma krajami, przedstawiciel Agencji „Iskra” udał się do przewodniczącego polskiej delegacji dla rokowań z Niemcami radcy ekonomicznego min. spraw zagranicznych p. Antoniego Romana, z prośbą o podanie jedynie autorytatywnych bliźszych szczegółów osiągniętego porozumienia. Na postawione mu pytania dyr. Roman dał m. in. nast. odpowiedzi:

Likwidacja wojny celnej polsko - niemieckiej polega na zniesieniu przez obie strony zarządzeń bojowych, wydanych w ostatnich latach dla obrotów towarowych pomiędzy oboma krajami. Z naszej strony zniesiliśmy listę zakazów przywozu, skierowaną specjalnie przeciwko szeregowi towarów importowanych z Niemiec, jak i okólnik z marca 1926 roku, dotyczący zakazu przywozu towarów reglamentowanych przez niemieckie porty. Niemcy natomiast znoszą t. zw. Obertarif, t. j. maksymalną taryfę celną, zastosowaną dla przywozu z Polski.

Porozumienie zawiera również i inne postanowienia. I tak zawarta została z Niemcami specjalna tranzytowa konwencja weterynaryjna, która umożliwi przewóz naszych artykułów hodowlanych na zachód Europy, przez terytorium Niemiec i kanał Kiłski. Poprzednio tranzyt artykułów hodowlanych z Polski na Zachód przez Niemcy był w ogólności niemożliwy.

Niemcy otrzymują kontyngenty z t. zw. listy zakazów kryzysowych, wydanych z początkiem r. ub. i uregulowane zostają niektóre sprawy wywozu polskiego, objęte nowymi zarządzeniami monopolowymi. Obie strony za pewniły sobie wzajemnie niestosowania jakiegokolwiek dyskryminacji, która pozostawała w związku z wojną celną. Poza tym obie strony gwarantują sobie, że pochodzenie polskie, względnie niemieckie towarów nie może być powodem do niedzielenia zniżek celnych.

Trudno jest prorokować co do tego, jak ukształtują się w przyszłości obroty handlowe z krajem, z którym handel pewnymi towarami nie istniał od lat blisko 10-ciu, co pociągnęło za sobą odzwyczajenie się odbiorców w obu krajach od nabywania pewnych towarów polskiego lub niemieckiego pochodzenia. Sądzą jednak, że nie istnieją możliwości znaczących odchyleń i że obroty handlowe polsko - niemieckie winny wzrosnąć o 25% obecnego ich stanu. Skutkiem tego, że każde posunięcie — w obecnym stanie stosunków handlowych polsko - niemieckich — było niejako posunięciem poomacku — obie delegacje były zgodne co do tego, że nie należy robić zbyt daleko idących projektów w pierwszym stadium porozumienia gospodarczego, opierając się na poczynionych doświadczeniach będzie można postawić słuszną tezę, co do dalszych posunięć w dziedzinie obrotów handlowych polsko - niemieckich.

Wywóz nasz do Niemiec jest niestety w ogólności mało różniczkowany, a nomenklatura wywozu tego jest ograniczona. Zniesienie wojny celnej przedstawiać będzie poważniejsze znaczenie dla wywozu drzewa, ropy, a w pewnym stopniu i żelaza. Co do tego ostatniego artykułu, zawarto w związku z zniesieniem wojny celnej przy-

watno - prawne porozumienie zainteresowanych przemysłów, dotyczące wywozu pewnych niewyrabianych w kraju artykułów hutniczych. Poza tym dopuszczony będzie do Polski przywóz z Niemiec złomu żelaznego dla hut, który był dotychczas zakazany.

Niemcy posiadają tak dobrą organizację eksportową i tak znaczne możliwości wywozu, że nawet nie posiadając z nami cel konwencyjnych, a tylko korzystając z naszej drugiej kolumny celnej, mogą stać się poważnymi konkurentami na naszym rynku. Niebezpieczeństwa tego, grożącego naszej wytwórczości nie należy jednak zbyt precyzyjnie przeceniać. Wytwórczość ta jest bowiem chroniona w dostatecznym miarze przez naszą taryfę celną.

Dzień katastrof na lądzie i morzu.

Zderzenie pociągów.

MOSKWA, (Pat). Na kolei moskiewsko-kazańskiej w odległości kilku km. od Moskwy, zderzyły się dwa pociągi podmiejskie. Wskutek katastrofy zginęło 19 osób, 44 osoby są ciężko ranne, a 8 jest leż rannych.

Według orzeczenia komisji śledczej, powodem katastrofy było karygodne niedbalstwo personelu kolejowego.

W ciągu ostatnich kilkunastu dni zdarzyło się wiele katastrof na kolejach donieckiej i ekateryńskiej na Ukrainie oraz na kolejach południowo-wschodnich. W wypadkach tych zginęło wiele osób, lecz szczegółów nie opublikowano, a sam fakt został podany do wiadomości publicznej dopiero dziś w komunikacie naczelnego prokuratora ZSRR, w którym powiedziane jest, że powodem wszystkich katastrof były występne niedbalstwa. Winowajców zaarrestowano. Staną oni przed sądem.

Trzęsienie ziemi.

BUKARESZT, (Pat). W miejscowości Doftana w departamencie Prahowa dał się odczuć silny wstrząs podziemny. Wskutek tego wstrząsu na powierzchni ziemi utworzyła się szereg lina długości 250 m.

12 osób zginęło.

BUKARESZT, (Pat). W pobliżu Constanty wskutek silnej burzy rozbił się włoski statek. Zdołano uratować kapitana statku i 7 marynarzy, natomiast 12 osób utonęło.

Cesarska para mandżurska.



W tych dniach odbyła się w Ksinking, nowej stolicy Mandżurji uroczysta koronacja cesarza Pu-Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W rocznicę zgonu biskupa Bandurskiego

Wczoraj o g. 10 rano w Wilnie w Kościele Garnizonowym św. Ignacego odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne ku czci zmarłego przed dwoma laty ks. Biskupa Władysława Bandurskiego. Mszę świętą odprawił i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dr. Siedziński. Na nabożeństwie obecni byli między in. Wojewoda wileński Jaszczołt, wicewojewoda Jankowski, prezes Sądu Apelacyjnego Wyszyński, Rektor USB, Witold Staniewicz, plk. Pakosz, plk. Przyjałkowski, plk. Blocki, Starosta Jankowski, Prezydent miasta dr. Maleszewski, Wicedyrektor kolei Mazurkowskiej i inni. Świątynię wypełniły liczne delegacje oficerskie ze wszystkich pułków garnizonu wileńskiego, delegacje sztabowe organizacji społecznych, jak Związku Legionistów, Federacji Związków Obróńców Ojczyzny, Zw. Strzeleckiego, P. O. W. i t. d. korporacji akademickich z Polonią, Pilsudją, Cresovią na czele.

WARSZAWA, (Pat). W dniu dzisiejszym, o godz. 11 w kościele garnizonowym odprawiono uroczyste nabożeństwo za spokój duszy s. p. ks. biskupa Bandurskiego, pierwszego biskupa legionów. Jako w drugą rocznicę jego śmierci. Mszę świętą odprawił kanclerz kurji biskupiej ks. Mauersberger. W środku nawiązał główne ustanowienie symbolicznej katechizacji a obok stanęły pocztą sztandarowe organizacje b. wojskowych ze związków legionistów i P. O. W., kompania honorowa kolejowego przysposobienia wojskowego, delegacje różnych organizacji społecznych i związki młodzieży. Na nabożeństwo przybył marszałek senatu Raczkiewicz, minister WR i OP, Wacław Jędrzejewicz, prezes NIK, gen. Krzemieński, podsekretarz stanu i wyżsi urzędnicy poszczególnych ministerstw, wojewoda Twardo, generałowie z Rydzem Śmigłym, tymcz. prezyd. W-wy Zyndram Kosiński, szef gabinetu prezydenta Rzeczypospolitej plk. Jan Głogowski, zastępca szefa gabinetu ministra

spraw wojsk. major Wróblewski, komendant garnizonu miasta Warszawy Pereswil Sołtan, dyr. państw. urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk. plk. dypl. Kiliński, komendant główny związku strzeleckiego plk. Rusin. Świątynię wypełniły liczne delegacje oddziałów wojsk. stacjonowanych w stolicy. Po odprawieniu mszy świętej ks. Mauersberger wygłosił podniosłe kazanie, poświęcone s. p. ks. biskupowi Bandurskiemu, jego niestrudzonej pracy i czynom dla dobra ojczyzny.

POZNAN, (Pat). Dziś w Poznaniu w kościele garnizonowym odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. ks. biskupa Bandurskiego. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz cywilnych oraz przedstawiciele okręgu korpusu z generałem Frankiem na czele. Poza tym obecni byli organizacje społeczne, delegacje Strzelca, związku weteranów z pocztami sztandarowymi.

LWÓW, (Pat). Dziś w drugą rocznicę śmierci księdza biskupa Władysława Bandurskiego odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele o. o. Jezuitów, na którym byli obecni przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i samorządowych oraz organizacje i stowarzyszenia z pocztami sztandarowymi, jakoteż oddziały wojska, stacjonowane we Lwowie. Wieczorem pod protektorem prezydenta miasta i staraniem komitetu obywatelskiego odbyła się w sali posiedzenia ratusza lwowskiego uroczysta akademja ku czci s. p. biskupa Bandurskiego z udziałem przedstawicieli władz. W czasie akademji wygłoszono liczne przemówienia, poświęcone niezapomnianej pamięci kapłana-bohatera.

Awans kpt. Skarżyńskiego i por. Burzyńskiego.

WARSZAWA, (Pat). Ostatni „Dziennik Personalny” M. S. Wojsk, przynosi awans kpt. Skarżyńskiego i por. Burzyńskiego. Skarżyński został awansowany na majora, a Burzyński — na kapitana.

Pomnik Wagnera w Lipsku.

LIPSK, (Pat). W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnikiem Ryszarda Wagnera. Uroczystość zamieniła się w wielką manifestację na cześć genialnego muzyka. W uroczystości również wziął udział w otoczeniu świąt i członków rządu kanclerz Hitler, który wygłosił okolicznościowe przemówienie i oświadczył, że kamień węgielny pod budowę pomnika. Uroczystość zakończyła się galowym przedstawieniem w operze lipskiej. W ceremonii dzisiejszej wziął udział konsul Rzeczypospolitej dr. Brzeziński.

Etyka pos. Korfanteo.

Na krótko przed rozpoczęciem zjazdu delegatów ehadej w Katowicach (w ub. niedzielę) zjawili się na miejsce obrad do Domu Związkowego przy parafii 67. Piotra i Pawła poborcy podatkowi Urzędu Skarbowego celem wyegzekwowania od pos. Wojciecha Korfanteo, zaległego od 1928 roku dochodowego podatku w wysokości kilkuset tysięcy złotych (między innymi za sprzedaż akcji głównego organu ehadej „Polonia zagranicą”).

Zjawienie się na sali poborców skarbowych wywołało wśród zebranych zrozumienie i zaintrygowanie. P. Korfanteo, porucznik zagarnięcia zebrania innej osobie, udał się wraz z sekwestratorami samochodem do swego mieszkania, gdzie sekwestratorzy dokonali potrzebnych czynności egzekucyjnych.

Właściciel „niezłego nie dokonali”, bo przy p. Korfanteu znalazłono tylko... 4 zł. i nikłowy zegarek. Cały majątek poseł przeprawił na żonę. Świadek to wymownie o etyce przywódcy ehadej, który przekonawszy się, że dłużny egzekutorom wymyślał się nie potrafił (dotychczas „nie zastawano w domu”), chwycił się nie bardzo moralnego sposobu pozbycia się kłopotu z „natrętnymi sekwestratorami”.

Ponieważ tego rodzaju „pozywanie się majątku” jest sądowo nielegalne, egzekutywa wystąpiła do sądu z żądaniem odebrania od pos. Korfanteo przysięgi manifestacyjnej. (n).

Strzały w kościele.

Jak donoszą z Kowna tamtejszy kościół Franciszkański był miejscem tragicznego zajścia.

W klasztorze przebywa, na pokucie przybyły z prowincji ks. Szawęjłis. W czasie nieporozumienia ks. S. zdradzały oznaki rozstroju nerwowego dobyt z pod sztany rewolwer i rozpoczął strzelanie, raniąc ciężko księży Kudyrkę i Bernatowicza.

Polcja ks. S. aresztowała. Przy badaniu oświadczył on, że strzelał z całą świadomością, woląc wlecieć niż regularnie klasztor, będąc pewny, że zostanie aresztowany i zwolniony z klasztoru.

Ciężko ranny przeor ks. Kudyrka 75 lat starych po przewiezieniu do szpitala zmarł Stan ks. Bernatowicza b. ciężki.

Kronika telegraficzna.

— Na Uniwersytecie Katolickim w Lublinie odbyły się wybory do zarządu Bratniej Pomocy. Największą ilość głosów uzyskała lista bloku młodych prorządowej, zdobywając cztery mandaty.

— Rząd sowiecki stworzył nowe odznaczenie, które będzie nadane wynalazcom i wynalazkom, które przyniosły wielkie korzyści dla ludzkości.

— Według oficjalnych danych, zmarło na dżumę w Indjach w ciągu trzech tygodni, do dnia 24 lutego r. b., 2,866 osób.

— Hanka Ordonówna przybyła do Palestyny. Artystka da kilka koncertów pieśni polskich, hebrajskich i francuskich. Prasa miejscowa poświęca pieśniarce polskiej nader życzliwe głosy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (PAT). — DEWIZY: Londyn 26,93 — 27,06 — 26,80. Nowy York 5,31 — 5,34 — 5,28. Nowy York kabel 5,31 — 5,34 — 5,28. Paryż 34,94 — 35,03 — 34,85. Szwajcaria 171,45 — 171,02. Berlin w obr. nieoficjalnych 210,40. Dolar w obr. pryw. 5,28. Rubel 4,72 — 4,75.

Rozbił się włoski transportowiec nafty.

Część załogi zginęła, na uratowanie drugiej części niema nadziei.

BUKARESZT, (Pat). Włoski transportowiec naftowy „Santoni” rzucony został na skały w pobliżu Konstancy. Statek „King Lear” pośpieszył mu z pomocą, lecz „Santoni”, mający zlamany ster pękł na dwoje i zaczął tonąć. Spuszczono łódź ratunkową, do której wsiadło 13 ludzi. Wzburzone fale przewróciły łódź, przyczem 3 osoby utonęły, 10 zaś doznało wpraw do brzegu.

Nie udało się jednak ich uratować, gdyż zmarły z zimna w drodze do szpitala. Kapitan z 20 ludźmi załogi pozostał na pokładzie statku. Na uratowanie ich niema żadnej nadziei, gdyż zbliżył się do tonącego statku jest niemożliwością.

500 ofiar katastrofy okrętowej w Kantonie.

KANTON, (Pat). Przed wjazdem do portu kantonu zatonał parowiez, kursujący na rzecce. Panuje obawa, że wszyscy pasażerowie w licz-

bie 500 zatoneli. Dotychczas wylowiono 350 trupów, które ułożono na ulicy, wiodącej z portu do miasta. Zebrali się tłum poszukujący krewnych.

Daleki Wschód w gorączce wojennej.

Jak na dalekim Wschodzie zapatrują się na możliwość wojny. — Co robią Japonia i Sowiety. — Aklimatyzacja Japończyków.

Daleki Wschód przeładowany jest elektrycznością. Nad całym krajem unosi się straszliwe widmo wojny. Na stroje wojenne zauważyć można zwrócenie na kolejach, tak w Mandżurji jak i w sowieckiej części Dalekiego Wschodu. Pociągi i mosty strzeżone są przez strażę wojskową, prawidłowo kursują tylko pociągi pośpieszne, pod czas gdy pociągi osobowe zatrzymywane są na stacjach z powodu wzmózonych transportów wojskowych. Ude-

rza przedewszystkiem, że nie tak jak w roku ubiegłym większy zapal do wojny daje się zauważyć po stronie sowieckiej. W Mandżurji daje się odczuć, że Japończycy w obecnym czasie nie chcieliby wszcząć wojny, bowiem uświadamiają sobie siłę sowieckiej armji, która w ostatnim czasie została znacznie wzmocniona. Japonia też nie czuje się bezpieczną na gruncie mandżurskim, gdzie ludność chińska wrogo odnosi się do Japończyków.

Barometr nastrojów na Dalekim Wschodzie jest zmienny. W Charchinie twierdzą, że wojny w obecnym czasie o wiele korzystniejszą byłaby dla Sowietów niż dla Japonji. Sowiety bowiem przekonane są, że Japonia dotychczas nie zdołała ugruntować się silnie na terenie Mandżurji i że łatwo byłoby wyprzeć Japończyków z miejsc, które dawniej leżały w sferze wpływów sowieckich. Później, za dwa czy trzy lata, będzie to rzecz niemożliwa, bowiem Japończycy aklimatyzują się na terenie Mandżurji tempem amerykańskim. Przypuszczenia, że Japończykom nie będzie odpowiadał zbyt zimny klimat Mandżurji nie sprawdziły się. Nietylko młodzi żołnierze japońskiej armji ale i nowi koloniści, którzy masowo tu napływają z Japonji i osiedlają się zwłaszcza nad granicą sowiecką szybko i łatwo przyzwyczajają się do klimatu, chociaż muszą ubierać się w grubą odzież mandżurską.

Japońscy emigranci szybko organizują swe gospodarstwa, a mając do dyspozycji znaczne dotacje finansowe z kraju i pomoc materialną od specjalnych instytucji japońskich w krótkim stosunkowo czasie stają się gospodarczo silnymi. Konsolidacja gmin japońskich, doskonała broń, w jaką uzbrojeni są koloniści umożliwia im stacjonarne zwycięskie boje z chuchmami, którzy tu grasują.

W ciągu najwyżej dwu lub trzech lat Japończycy ugruntuja swe wpływy w Mandżurji, czemu sprzyja zwłaszcza nowa sieć kolei żelaznych a potem ekspansję mogą skierować w kierunku Włodywostoku i sowieckiego pomorza.

Z tego wszystkiego doskonale zdają sobie sprawę czynniki sowieckie. I dlatego o wiele chętniej rozpoczęli wojnę odrazu, na co jednak nie pozwalają ogólna pokojowa polityka Związku Sowietów; Sowiety nie chcą być stroną zaczepną.

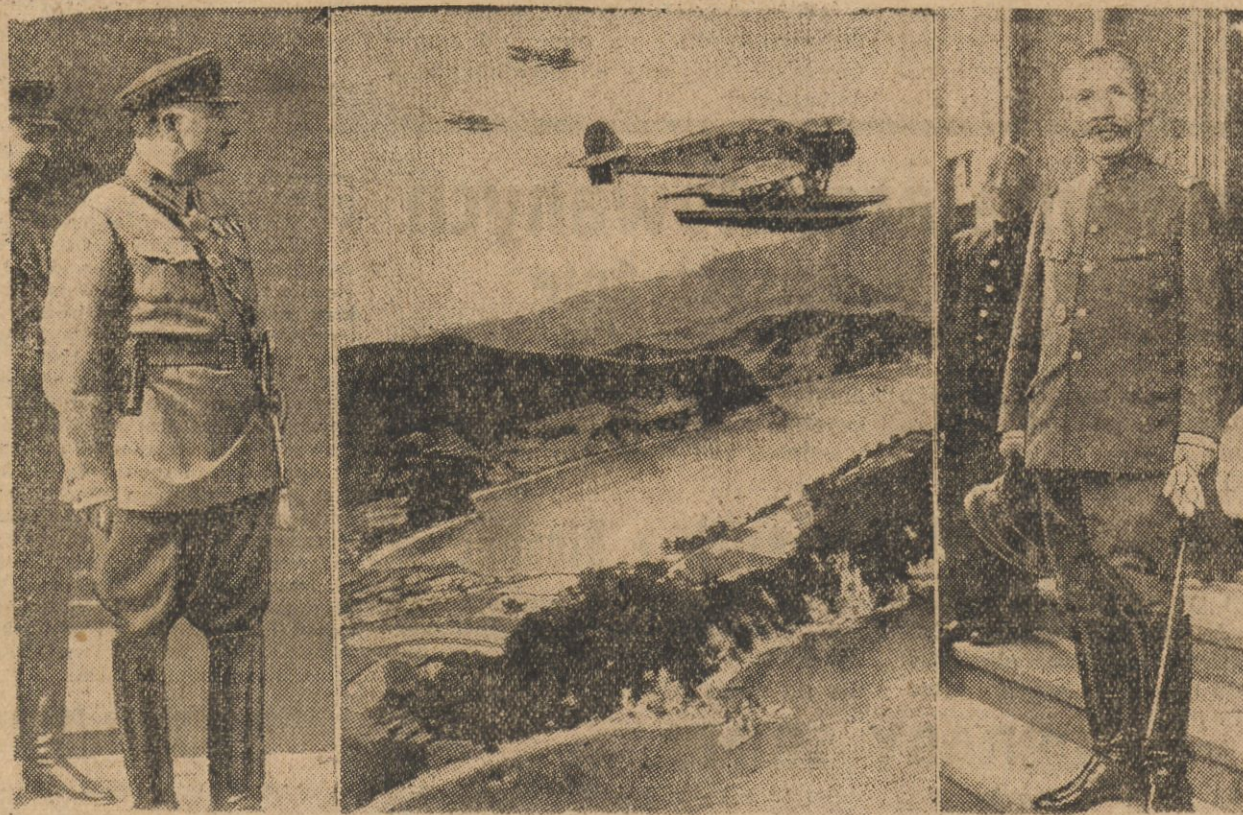
Iskry, które mogą spowodować pożar wiszą zatem narażenie w powietrzu. Skorzystać z nich narażenie nie chce ani jedna ani druga strona. Nie mniej jednak i po jednej i po drugiej stronie czynione są gorączkowe przygotowania do wojny. Wystarczy tylko mała iskra, aby w ogniu wojny zgasła polityka pokojowa.

W myśl tych informacji, Stawiski miał sprządać wiadomości o fortifikacjach francuskich rządowi niemieckiemu za sumę 100 tys. funt. W jakim celu występnej propagandy. PARYŻ, (PAT). — W dniu dzisiejszym do konano wiele rewizji u osób, które brały udział w Stawiskim. Rewizję przeprowadzono też u Stawiskiej a aktorki Riele Georg zaskwestrowano 7 kuf. rów.

J. Górski.

Aresztowani w Kłajpedzie Niemcy staną przed sądem wojennym

KOWNO, (PAT). — Litwos Aidas podaje, że sprawa dr. Neumanna i innych aresztowanych na terenie Kłajpedy niemieckich działaczy rozpatrywana będzie przez sąd wojenny. W związku z przeprowadzaniem ostatnio na terenie Kłajpedy rewizjami w redakcjach pism niemieckich, dziennik wyjaśnia,



Na zdjęciu — komisarz wojny Z. S. R. R. Woroszyłow oraz premier Japonji Hirota. W środku — nowe „jabłko niezgody” ostrzelany przez sowieckie wojska nadgraniczne japoński samolot.

Prince był jednak zatruty?

PARYŻ, (PAT). — W dochodzeniu, prowadzonym w sprawie zabójstwa radcy Prince'a zaszedł wczoraj ważny fakt. Profesor anatomji patologicznej w Dijon dr. Kuhn dokonał analizy części zwłok zabitego i wykrył ślady zatrucia organizmu zmarłego przez substancje organiczne w rodzaju kokainy, chloroformu lub alkoholu. Sposobu, w jaki nastąpiło otrucie, nie udało się ustalić. Dr. Kuhn nie może również orzec, czy zatrucie było śmiertelne czy nie.

Zaznaczyć należy, że sprawozdanie dr. Kuhna pozostaje w sprzeczności z raportem Kohn-Abresia, który nie wykrył w zwłokach Prince'a śladów trucizny. Biegli twierdzą, że odmienne wyniki analizy tłumaczyć się może różnymi metodami badania. Podczas gdy Kohn-Abresia miał do dyspozycji wibroję, plura i nerkę i badał je pod względem chemicznym, dr. Kuhn dokonał badań histologicznych i oparował fragmentami organów. Wobec tych sprzecznych opinii znanych specjalistów, władze zarządcze prawdopodobnie dodatkowo badania i ekskumacje zwłok.

PARYŻ, (PAT). — Komisarz Bony, który miał wyjechać do Dijon, zatrzymał się jeszcze w Paryżu nie tylko z względu na konieczność badania uzyskanych ostatnio talonów czeków Stawiskiego, ale również z powodu, że jak donosi Havas, nie jest wykluczone, iż w Paryżu właśnie znajdują się nieci, które doprowadzą do wykrycia zabójców Prince'a.

PARYŻ, (PAT). — Prokurator w Dijon oświadczył dziś przedstawicielom prasy, że w śledztwie w sprawie zabójstwa radcy Prince'a bierze pod uwagę dwie hipotezy. Według pierwszej, ma się do czynienia

ze zbrodnią polityczną, za czem przemawia zniknięcie czeków, będących w ręce zamordowanego.

Według drugiej hipotezy morderstwa do puścił się z zamiary przestępca, prze-

ciwko któremu sędzia Prince wystąpił może w ciągu swej kariery sądowej.

W kołach prasowych utrzymuje się jednak przekonanie, że zabójstwo Prince'a stoi w ścisłym związku z aferą Stawiskiego.

Stawiski był szpiegiem?

PARYŻ, (PAT). — Duże wrażenie wywołały w Paryżu rewelacje prasy angielskiej na temat szpiegowskiej działalności Stawiskiego.

Niewiadomo ile milionów.

PARYŻ, (PAT). — O finansowych rozmachach Stawiskiego świadczyć następujące dane. W aktach sprawy znajduje się 886 czeków na ogólną sumę 157 mil. fr., ponadto znaleziono 1,200 talonów czeków. Według zeznań sekretarza Stawiskiego Romagnolo, Stawiski znaczna część czeków zniszczył. Ile milionów fr. przeszło przez ręce oszustów, trudno dobrać, wiadomo jednak, że Stawiski prowadził oszukańcze operacje finansowe z najrozmaitszymi bankami, przyczem występował pod różnymi nazwiskami, jak Bollet, Serge, Alexandre, Doucy, de Monty i in.

O zawłóści tych wszystkich operacji Stawiskiego świadczyć choćby fakt, że ekspertyza z czeków dotycząca jedynie lombardu w Bayonne obejmuje, według doniesień pisma „Bayonne” sromie maszynowego pisma. Dzienniki wskazują, że rozmiały afer Stawiskiego znacznie przekraczają ramy oszustwa z bonami bayońskimi, to też prasa coraz natarczywiej domaga się oświeślenia całokształtu afer, która służyć mogła również celom szpiegostwa.

Ś. p. Julian Smulkowski.

Wczoraj podaliśmy wiadomość, że w dn. 5 b. m. zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie poseł na Sejm i wiceprezes Związku Naukowców Polskiego Ś. p. Julian Smulkowski członek klubu parlamentarnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Ś. p. Julian Smulkowski urodził się we Lwowie w dniu 24 kwietnia 1880 roku i w Lwowie ukończył seminarjum nauczycielskie, potem studiował na uniwersytecie lwowskim.

Od wczesnej młodości brał czynny udział w pracach niepodległościowych, pozostając do wybuchu wojny we Lwowie i później trudny zawód nauczycielski.

W 1914 roku wstąpił Ś. p. Julian Smulkowski do Legionów, potem działał w POW, a następnie brał czynny udział w obronie Lwowa. W 1919 roku zyskał mandat poselski, który piastował we wszystkich dotychczasowych Sejmach.

Zmarły był jednym z założycieli Związku Naukowców Polskiego i do ostatniej chwili wiceprezesem tej organizacji. Poza tym był członkiem Państwowej Rady Oświecenia Publicznego i wiceprezesem Rady Szkolnej m. st. Warszawy.

Odniesiony był Krzyżem Niepodległości.

Kondolencja P. Prezydenta.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przesłał na ręce wdowy po Ś. p. posle Smulkowskim następujące pismo odręczne:

„Przesłam wyraz najgłębszego żalu i serdecznego współczucia z powodu bolesnej straty, jaka dotknęła Panią przez zgon Ś. p. jej męża, niestrudzonego bojownika o niepodległość Polski oraz wielce zasłużonego obywatela”.

